

## UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że:

I jako prezes zarządu (...) sp. z o.o., (...)-(...) Ł., ul. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości ( Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.), nie złożył w terminie do 15 lipca 2014 r. sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności za 2013 rok w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, Sądzie Gospodarczym, XX Wydziale Krajowego Rejestru Sądowego, I Sekcji, (...)-(...) Ł., ul. (...),

to jest o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy cyt. wyżej;

II jako prezes zarządu (...) sp. z o.o., (...)-(...) Ł., ul. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości ( Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.), nie złożył w terminie do 15 lipca 2015 r. sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności za 2014 rok w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, Sądzie Gospodarczym, XX Wydziale Krajowego Rejestru Sądowego, I Sekcji, (...)-(...) Ł., ul. (...),

to jest o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy cyt. wyżej;

Wyrokiem z dnia 6 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyrok zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i bezzasadne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. S. (1) złożonym w postępowaniu sądowym w zakresie sprawowania przez oskarżonego funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. w latach 2012 – 2015 i skuteczności złożonego oświadczenia o rezygnacji z tej funkcji, w szczególności w konfrontacji z przeciwstawnymi zeznaniami tego świadka złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a także uznaniu za wiarygodną i uzasadnioną przyczynę rozbieżności w jego zeznaniach; bezzasadnym pominięciu dowodów w postaci dokumentów z akt rejestrowych spółki, w szczególności stanowiącej podstawę prawomocnego wpisu do rejestru przedsiębiorców KRS, a podjętej dopiero w dniu 24 sierpnia 2015 roku uchwały zgromadzenia wspólników w/w spółki o odwołaniu oskarżonego z funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., to jest w dniu sprzedaży przez oskarżonego (...) sp. z o.o. na rzecz J. H. (1) udziałów w w/w spółce, które wskazują na to, że oskarżony pełnił funkcje prezesa zarządu aż do tego dnia, o czym najprawdopodobniej musiał również poinformować nabywcę udziałów;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 167 k.p.k., art. 352 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd wszystkich dowodów mających istotne znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz niedopuszczenie z urzędu dowodów w postaci przesłuchania wskazanych przez A. S. (1) pracowników sekretariatu firmy (...): I. F., B. S., W. Ś. oraz A. D., a także nabywcy udziałów J. H. (1), które to dowody miały istotne znaczenie dla wyjaśnienia kluczowej okoliczności sprawy, to jest rzekomego złożenia przez oskarżonego w dniu 18 listopada 2013 roku w siedzibie w/w spółki oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu i poprzestanie w tym zakresie na chwiejnych i niewiarygodnych zeznaniach A. S. (1).

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja prokuratora okazała się bezzasadna

W odniesieniu do zarzucanego naruszenia przepisów postępowania należy stwierdzić, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła, aby sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy norm proceduralnych mającej wpływ na treść orzeczenia. W szczególności nie stwierdzono wadliwości procedowania w zakresie postępowania dowodowego, gdyż sąd rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Nadto, całość materiału dowodowego została ujawniona w toku rozprawy, a następnie poddana wnikliwej, wszechstronnej ocenie, opartej na zasadach prawidłowego rozumowania i zgodnej ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Skarżący podnosi, iż sąd pierwszej instancji uchybił treści przepisów art. 167 k.p.k., art. 352 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., gdyż nie dopuścił z urzędu dowodów z zeznań wskazanych w apelacji świadków. Odnosząc się do tego tak zbudowanego zarzutu należy wskazać, że organ procesowy zgodnie z art. 167 k.p.k. przeprowadza dowody na wniosek lub z urzędu. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji prokurator, który był zawiadamiany o terminach rozpraw, nie brał w nich udziału, zaś obecny na rozprawach przedstawiciel oskarżyciela publicznego, nie występował z inicjatywą dowodową i nie wnosił o uzupełnienie przewodu sądowego w zakresie dowodów, które następnie stały się podstawą zarzutów apelacji. W świetle argumentacji skarżącego powstaje zatem pytanie, czy sąd nie przeprowadzając z urzędu dowodów, o których mowa w apelacji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jeżeli tak, to czy miała ona wpływ na treść wyroku.

Reguły postępowania karnego nakazują przyjąć, iż posiadając informację o dowodzie, przed jego ewentualnym dopuszczeniem, sąd dokonuje wstępnej jego oceny w kontekście przydatności dowodu do stwierdzenia określonej, istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. W dalszej kolejności ocenia, czy dowód jest możliwy do przeprowadzenia oraz czy jest dopuszczalny. W ocenie sądu odwoławczego nie sposób skutecznie czynić sądowi rejonowemu zarzutów, iż z urzędu nie dążył do poszerzenia postępowania dowodowego poprzez przesłuchania w charakterze świadków wskazanych w apelacji osób już chociażby z tego powodu, że de facto wiązałoby się to z koniecznością poszukiwania dowodów, co nie jest przecież rolą sądu. Powyższa konstatacja odnosi się przede wszystkim do pracowników sekretariatu firmy (...), gdyż informacje, jakie na ich temat przekazał A. S., po pierwsze nie wskazują w sposób pewny, że osoby te były zatrudnione w sekretariacie firmy w dacie złożenia przez oskarżonego oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu, po wtóre zaś informacje przekazane przez A. S. nie zawierają danych, na podstawie których można by rzeczowo rozważyć możliwość wezwania tych osób do sądu. Nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała także kwestia, czy osoby te – o ile faktycznie były zatrudnione i obecne w sekretariacie firmy w dniu 18 listopada 2013 roku – pamiętały okoliczność związaną ze złożeniem przez oskarżonego oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu. Sąd dysponował bowiem dostępnymi w sprawie dowodami, na podstawie których dokonał weryfikacji wyjaśnień oskarżonego. Nie wiadomo również na podstawie jakich okoliczności skarżący formułuje hipotezę, że J. H. jako nabywca udziałów w spółce, posiadał inną wiedzę niż ta, która wynikała z dokumentów rejestrowych spółki, a to, jak trafnie wywodzi sąd rejonowy nie było okolicznością dostatecznie uzasadniająca przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów procesowych, w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż sąd I instancji, przeprowadzając postępowanie dowodowe i poddając wyjaśnienia oskarżonego gruntownej i wnikliwej weryfikacji, trafnie zwrócił uwagę, iż w sprawie występuje szereg przesłanek dowodowych potwierdzających wyjaśnienia oskarżonego i prezentowaną przez niego wersję. Jedynie dla porządku należy przypomnieć, iż rezultatem dowodów przeprowadzonych w trakcie przewodu sądowego było ustalenie, że na przełomie 2012 i 2013 roku spółka zaprzestała faktycznej działalności, a oskarżony nie był zgłaszany do ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania obowiązków prezesa zarządu spółki. Na korzyść oskarżonego została także wyjaśniona wątpliwość związana z rzekomym reprezentowaniem spółki przez oskarżonego przed sądem rejestrowym. W świetle opinii biegłego z zakresu badania pisma, nie może być wątpliwości, że oskarżony nie podpisywał pism kierowanych do sądu, a jego podpisy zostały sfalszowane.

W analizowanym powyżej kontekście zauważyć też należy, iż wynikający z domniemania niewinności obowiązek udowodnienia odnosić należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego. Z tych względów wydanie wyroku

uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim przypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający winien zapaść również w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy. (por także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 roku, V KK 267/08, LEX nr 485030). Przekładając powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić trzeba, że skoro dostępne i ocenione zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., dowody nie dały podstaw do podważenia prawdziwości twierdzenia oskarżonego, iż złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki, to koniecznym było przyjęcie wersji wynikającej z nieobalonych wyjaśnień oskarżonego. W ocenie sądu okręgowego skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na rozbieżności w zeznaniach A. S. skoro świadek na rozprawie potwierdził wersję oskarżonego, a sąd rejonowy, dokonując oceny tego dowodu, uznał wiarygodność relacji świadka korelującą z wyjaśnieniami oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że podniesiony w apelacji prokuratora zarzut obrazy przepisów postępowania związany z oceną wyjaśnień oskarżonego oraz oceną zeznań świadka A. S. sprowadza się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez sąd rejonowy, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji. Jako taki nie zasługuje na uwzględnienie, nie wykazał bowiem błędów w rozumowaniu sądu rejonowego, a jedynie przesłanki, na podstawie których skarżący dokonał odmiennej oceny. Podniesione okoliczności zostały przy tym przez sąd dostrzeżone i uargumentowane w pisemnych motywach wyroku w kontekście całości materiału dowodowego.

Konkludując, nie podziela sąd okręgowy stanowiska skarżącego, jakoby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dotknięta była wskazanymi w apelacji wadami. Stanowisko zawarte w apelacji, w którym skarżący nie przyjmuje za trafne rozważań sądu pierwszej instancji, nie dostrzega istotnych przecieży, a szczegółowo omówionych przez sąd meriti okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego i innych dowodów. Sąd rejonowy w sposób ze wszech miar wyczerpujący odniósł się także do problematyki związanej z istotą zarzucanych oskarżonemu przestępstw, a przedstawioną na ten temat argumentację należało zaakceptować.

Podsumowując, skoro analiza sposobu procedowania sądu merytorycznego, a także lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia nie wykazały, aby przeprowadzone postępowanie było dotknięte wadami, a w szczególności nastąpiło z naruszeniem przepisów procesowych, w tym art. 410 k.p.k., zaś ocena materiału dowodowego i całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, została poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, sąd okręgowy podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, iż brak jest podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa.

Z powyższych względów sąd okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.